

KURJER WILENSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 103 (1150)

Spółdzielczy Bank dla Handlu i Rzemiosł

(z ogr. odpowiedzialności)

w Wilnie, MICKIEWICZA 7, tel. 201.

Załatwia wszelkie operacje bankowe.

Przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe i na r-ki czekowe

na najwyższe oprocentowanie.

Wydaje pożyczki przemysłowcom, handlowcom, rzemieślnikom i podmiejskim rolnikom. Załatwia inkaso, licząc najniższe stawki prowizyjne. 1278 3

Na dalekim Wschodzie

Olbrymie, bo przestrzenią prawie równając się Europie państwo niebieskie, Chiny. Jest od szeregu lat widownią przewlekłych wojen domowych, prowadzonych pomiędzy poszczególnymi gubernatorami, w których liczbie często są osobistości, rozpoczynające swą polityczną działalność od zwycięzkiego bandytyzmu. Takim wielkiej miary bandytą, wyniesionym przed kilkoma laty przez Japonię do roli potężnego wielkorządcy północnych Chin, jest marszałek Ciang-Tso-Lin. Jego bazą operacyjną jest Mandżuria, a opiekunami były do niedawna wielkie mocarstwa z Japonią na czele. Pod tą opieką marszałek Ciang-Tso-Lin zawiądnął po pewnym czasie ogromną część tego olbrzymiego państwa, a nawet opanował stolicę Chin - Pekin. Ciang-Tso-Lin, acz sam niegrzeszący nadmiarem inteligencji, błękitną krwią chińską i kulturą jest przedstawicielem starożytnych tradycji i nazwaną w ich obronie występuje. Te jednak właśnie starożytności tradycje doprowadziły ten wielki niedyszy naród do opadku, jakiego świadkami jesteśmy od wielu, wielu lat. Te właśnie starożytności tradycje sprawiły, że przeszło 400 milionów Chińczyków było obiektem eksploatacji innych, licznie małych mocarstw, że Chiny traktowane były jak kolonia.

Jako reakcja przeciwko temu stanowi rzeczy powstał w bardziej postępowej części tego kraju, bo na południu odrodziny ruch nacjonalistyczny, prowadzony przez część oświeconą na zachodzie inteligencji chińskiej. Ruch taki z natury rzeczy musiał być rewolucyjnym. Ten moment wykorzystali bolszewicy, którzy w chwili, gdy odrodziny ruch rewolucyjny wzmożył się na siłach i przystąpił do generalnej zwadłoby się rozgrywki z Ciang-Tso-Linem, stanęli na jego czele, nadając mu tem samem piętno komunistyczne. To było głównym powodem, dlaczego zwycięski dotąd pochód nacjonalistów na Pekin zamienił się „Komunizm” bowiem południowców reprezentowanych w Kuomintangu wykorzystali mocarstwa, które doprowadziły do rozbitcia tej reprezentacji na dwa, wzajemnie zwalczające się obozy. Obóz lewy pozostaje bezwątpliwej dotychczas pod wpływem niedawno zbiegłego z Chin socwlekiego wysłannika Borodina.

Ale to też jest głównym powodem jego zupełnego upadku. Na widownię wstąpił znowu organizacyjnie i ideowo zwarty obóz szczerych nacjonalistów i prawdziwych bojowników o niezależność i potęgę Chin—prawica Kuomintangu. Na jej czele stanął b. jej wódz zwycięski w ofensywie na Ciang-Tso-Lina. Marszałek Ciang-Kaj-Szek. Wprawdzie i tajemniczy napoty chrześcijański i napoty bolszewicki gen. Feng reprezentuje ruch nacjonalistyczny, wpływ jego jednak są zbyt małe, by mógł on poważnie zaważyć na szali rozgrywających się w niebieskiem państwie wypadków. Conajwyżej przypadnie mu w udziale rola języczka u wagi. Wnosząc jednak z dodatniego dla prawicy Kuomintangu porównania jej sił z Ciang-Tso-Linem, przypuszczać należy, że gen. Feng w decydującym momencie będzie po stronie Kuomintangu. Siła bowiem zawsze jest argumentem najbardziej przekonującym. A taką siłę posiada właśnie wódz prawicy Kuomintangu—Ciang-Kaj-Szek.

Jak już doniosły depesze Ciang-Kaj-Szeka przystąpił przed kilkoma tygodniami do generalnej ofensywy przeciwko Ciang-Tso-Linowi, kierując się wzdłuż linii kolejowej Nankin—Pukau—Tsinanfu—Tientsin

na Pekin, historyczną i kulturalną stolicę Chin, której zdobycie musiało być poprzedzone opanowaniem ważnego punktu węzłowego Szantungu. Przeszkody atmosferyczne zmusiły jednak zwycięskiego Ciang-Kaj-Szeka do zatrzymania się przed Szantungem, który w międzyczasie został zajęty przez chrześcijańskiego, a zarazem mocno trącającego komunizmem gen. Fenga. Oczywiście okoliczność ta nie zmieniła kierunku i celu ofensywy nacjonalistów. Armia Ciang - Kaj - Szeka będzie się i nadal posuwała w kierunku Pekinu. Oczyszczenie Szantungu przez gen. Fenga jest więc z jednej strony dla nacjonalistów ułatwieniem w ich marszu naprzód, a z drugiej logiczną przesłanką, że w rezultacie cele gen. Ciang-Kaj-Szeka i gen. Fenga pójdą po jednej linii i to po linii, której na imię oczyszczenie Chin z kondotjerów w rodzaju niedawnego bandyty, a ostatnio z woli Japonii marszałka Ciang-Tso-Lina i zjednoczenie ich pod jednym wspólnym dla wszystkich prowincji berłem zwierzchniej władzy chińskiego narodu. W tej sytuacji nie ulega wątpliwości, że po stosunkowo krótkim czasie zostałyby w Chinach przywrócona jedność państwowa, że odrodziny ruch nacjonalistyczny położyłby podziałowi Chin na dwa państwa ostateczny kres. Ostatnio jednak sytuacja ta zaczyna się wikać. W rozgrywających się walkach wszedł w grę nowy czynnik — Japonia. Z niewyjaśnionej bliżej dotychczas przyczyny doszło przed tygodniem w Tien-Tsinie między nacjonalistami chińskimi a wojskami japońskimi do zbrojnego starcia, które stopniowo przeobraża się w obejmującą coraz to szersze tereny wojnę.

Nacjonaliści chińscy zwracają do wyparcia z Tien-Tsinu załogi japońskie, Japonia znow, która jeszcze przed tygodniem kokietała Ciang-Kaj-Szeka, zerwała z nim po tych wypadkach stosunki dyplomatyczne, odwołując japońskiego konsula generalnego i dopuszczając do zabicia przez żołnierzy japońskich chińskiego komisarza Spraw Zagranicznych w Tsi-Nau-Fu oraz do wymordowania całego personelu komisariatu.

Po jakiej więc linii pójdzie w kalejdoskopie chińskim dalszy rozwój wypadków trudno na razie przewidzieć. W każdym razie można stwierdzić jedno, że bez względu na chwilowe sukcesy tej czy innej strony, to znaczy Ciang-Tso-Lina i ukrywającej się za nim Japonii czy nacjonalistów chińskich, ostateczne zwycięstwo wcześniej czy później będzie należeć do tych ostatnich. Bo tam gdzie walczy żywa i zdrowa idea z egoizmem historycznym, popieranym chociażby przez takie potęgi, jak wielkie mocarstwa — zwycięża zawsze idea. Tę ideę reprezentuje prawica Kuomintangu i jej wódz Ciang-Kaj-Szek. Przyszłość więc do niego należy.

MIŁOŚĆ JOANNY NEV

w/g ILJI ERENBURGA.

Największy sukces ostatnich czasów, dziś w kinie „HELIOS”.

Zginał piesek

mały, czarny, podpalany, uszy i ogonek obcięte, rasy Batlera. Uprasza się o odprowadzenie za wynagrodzeniem. Ul. St. Ignacego 5, m. 2. M. Łapińska.

Nota Bogomołowa do ministra Zaleskiego.

Echa strzałów do przedstawiciela sowieckiej misji handlowej.

WARSZAWA, 7.V. (Pat.) W niedzielę dn. 6 maja w godzinach przedpołudniowych poseł Związku Socjalistycznych Republik Rad w Polsce p. Bogomołow przesłał ministrowi Spraw Zagranicznych p. Zaleskiemu następującą notę datowaną z dn. 5 maja.

Panie Ministrze, 1) Wczoraj o godz. 4 m. 20 po południu przy wyjeździe handlowego przedstawiciela Zw. Socjalistycznych Republik Rad p. Lizarewa z gmachu poselstwa w samkniejnym samochodzie w towarzystwie sekretarzy przedstawicielstwa handlowego pp. Djakonowa i Makarenko na rogu ulicy Wilczej i Marszałkowskiej niedaleko od poselstwa dano 3 strzały do znajdującego się w samochodzie p. Lizarewa, przyczem przy 3-cim wystrale rewolwer zamachowca zaczął się. Kierunek kul które przebiły samochód dowodzi, że strzelający celował w siedzącego w samochodzie p. Lizarewa. Po zacięciu się rewolweru zamachowiec rzucił się do ucieczki ul. Marszałkowską i usiłował ukryć się w podwórzu domu Nr 68, w którym mieszczą się t. zw. związki rosyjskiej młodzieży Nr. mieszkania 4 i rosyjski komitet Nr. mieszkania 11. Przewodniczącym tego ostatniego jest znany Siemionow, którego wysłania z granic Polski domagało się poselstwo sowieckie w roku ub. po zabójstwie posła Wojkowa. Jak następnie zakomunikowała policja kierownikowi wydziału konsularnego poselstwa p. Szachowowi, strzelającym okazał się Jurij Wojciechowski przy którym, według oświadczenia policji, znaleziono rewolwer i 2 zapasowe magazyny. Biorąc pod uwagę, że zamach był dokonany w pobliżu poselstwa i w porze o której dziennie wyjeżdżam samochodem na spacer w tym kierunku, przypuszczam, że zamach był organizowany na mnie i że zamachowiec omyłkowo wziął śledzącego w samochodzie p. Lizarewa za mnie.

2) Zamachowiec Jurij Wojciechowski, członek białe-emigranckiej terrorystycznej organizacji był już tematem rozmowy między poselstwem Związku Socjalistycznych Republik Rad i polskiem Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Według posiadanych przez poselstwo wiarygodnych informacji, wymieniony Jurij Wojciechowski uczestniczył w organizowaniu zamachu na posła sowieckiego Wojkowa przez Kowderę.

W związku z tem 11 czerwca roku ub. radca poselstwa p. Kociubiński miał rozmowę z odpowiedzialnym urzędnikiem M-stwa Spraw Zagranicznych. P. Kociubiński wskazał, że Jurij Wojciechowski był jednym z organizatorów zabójstwa posła Wojkowa i że za pośrednictwem jego, Wojciechowskiego, jest prowadzona korespondencja między białe-emigranckimi terrorystycznymi organizacjami w Polsce i w innych państwach zachodnio-europejskich. Panu Kociubińskiemu obiecano zbadać sprawę lecz wspomniany już urzędnik M-stwa Spraw Zagran. odrzucał oświadczył, że nie dopuszcza myśli o udziale Wojciechowskiego w zabójstwie Wojkowa, ponieważ osobiście go, Wojciechowskiego, zna. Następnego dnia zakomunikowano p. Kociubińskiemu, że śledztwo nie potwierdziło współudziału Wojciechowskiego w organizowaniu zabójstwa posła Wojkowa. 24

czerwca roku ub. zastępca naczelnika wydziału Polski i państw bałtyckich w komisariacie ludowym spraw zagranicznych p. Karski wręczył pierwszemu sekretarzowi polskiego poselstwa w Moskwie hr. Ponifskiemu spis najbardziej czynnych członków terrorystycznych organizacji rosyjskich białych emigrantów, których dalsze przebywanie w Polsce przedstawiało niebezpieczeństwo dla stosunków sowiecko-polskich. Pod Nr. 8 w spisie tym figurował Jurij Wojciechowski.

3) Dokonany wczoraj zamach dowodzi, że mimo zwrócenia uwagi przez poselstwa sowieckie M-stwu Spraw Zagranicznych na to, że terrorystyczna działalność i przygotowywanie zamachów na przedstawicieli rządu sowieckiego w Polsce nie ustają, rząd Polski nie zastosował żadnych stanowczych środków dla likwidacji istniejących terrorystycznych organizacji. Wszczęgielności potwierdzeniem nieprzerwywanej się terrorystycznej działalności białe-emigranckich organizacji była sprawa Trajkowicza i ostatnio sprawa Walentynowiczówny, która uprzedzała o przygotowywaniu na mnie zamachu.

4) Niebacząc dokonane w odpowiednim czasie przez Walentynowiczównę uprzedzenie, że strony rządu polskiego nie przedsięwzięły żadnych środków dla istotnego uchronienia od niebezpieczeństwa sowieckich przedstawicieli w Polsce. Przeciwnie w związku ze sprawą Walentynowiczówny, słuszność informacji, której potwierdził zamach Wojciechowski, białe-emigrancka i część polskiej prasy przeprowadziła kampanię przeciw poselstwu sowieckiemu.

5) Wogóle należy zaznaczyć, że po pierwszych dwóch kolejnych zamachach (obecny jest już 3-cim w ciągu ostatnich 11-tu miesięcy: zamach Kowderdy, Trajkowicza i Wojciechowskiego) białe-emigrancka i część polskiej prasy przeprowadzała kampanię, której sens sprowadzał się do tego, aby te godne potępienia zamachy przeprowadzane ze strony terrorystycznych organizacji, stawiających sobie za cel stworzenie poważnych konfliktów pomiędzy obu państwami, przedstawić w świetle bohaterkich czynów, co było pośrodkiem do nich zachęta.

6) Uważam za niezbędne wyrazić w najbardziej kategorycznym sposobie protest przeciwko bierności władz polskich w stosunku do akcji białe-emigranckich terrorystycznych organizacji na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej, które mają za swój cel przygotowywanie i wykonywanie zamachów na życie przedstawicieli rządu sowieckiego w Polsce. O dokonanych wczoraj zamachach podałem do wiadomości mego rządu i po otrzymaniu od niego instrukcji pozwolę sobie jeszcze raz powrócić do tej sprawy. Zechce pan, panie ministrze, przyjąć wyrazy mego pełnego szacunku i poważania.

(—) D. Bogomołow

minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny Związku Socjalistycznych Republik Rad w Polsce.

Wyrok skazujący Czarną Reichswehrę.

BERLIN, 7.V (Pat.) W toczącym się przed tutejszym sądem karnym procesie przeciwko 24-em członkom Landes-schutzwehry oskarżonym o napad na urządowników przez polską ludność w Rozborku wieczornicę, zapadł dziś w godzinach wieczornych wyrok skazujący głównego oskarżonego kierownika bandy Hampfa na 8 miesięcy więzienia 5-ciu

dalszych oskarżonych zaś na 6 miesięcy. Wszystkim tym oskarżonym sąd przyznał ulgę w postaci zawieszenia dalszego wykonania wyroku po odsiedzeniu przez nich połowy kary. Z pośród dalszych oskarżonych 17-tu skazano na 3 miesiące z zamianą na grzywnę 50 marek, a jednego oskarżonego uniewinniono.

Proces autonomistów alzackich.

COLMAR, 7.V (PAT.) W dalszym ciągu rozpraw w procesie autonomistów trybunał przesłuchiwał pozostałych oskarżonych. Wszyscy oni twierdzili, że są niewinni zapewniając, iż nigdy nie dążyli do oderwania Alzacji i Lotaryngii od Francji i nigdy nie otrzymywali pieniędzy z Niemiec.

Zkolei przystąpiono do badania świadków. Pierwszy z nich nazwiskiem Bauer mówił o początkach ruchu autonomistycznego, który powstał w związku ze strajkiem powszechnym w kwietniu 1920 r. kiedy to rozpowszechniane były w Alzacji odezwy niemieckie.

Następny świadek hr. Depange oświadczył, że autonomiści dążyli do osiągnięcia dla Alzacji i Lotaryngii jaknajszerszej autonomii w ramach państwa francuskiego. Świadek popierał powyższe dążenia, które nie wydają się mu niemożliwe do zrealizowania.

Dziewiąta sesja Ligi Narodów.

GENEWA, 7.V (Pat.) Urzędujący przewodniczący Rady Ligi Narodów Urrutia delegat Kolumbii wystosował do rządów wszystkich państw członków Ligi Narodów pismo, w którym stosownie doregulaminu wewnętrznego Zgromadzenia, zwołuje Zgromadzenie Ligi Narodów w Genewie na IX sesję na dzień 3 września 1928 r.

Kucharza

do gotowania cukru na parowym aparacie, samodzielnego, z dłuższą praktyką, kawalera, poszukuje od zaraz fabryka cukrów „Fortuna Nowa”, Lwów, Kordeckiego 23. Dokładne oferty z życiorysem, świadectwami i wy-mogami nadsyłać do biura. 1464

Dzień polityczny.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

W niedzielę dn. 6 b. m. o godz. 12 min. 30 w gmachu generalnego inspektora, w mieszkaniu Marszałka Piłsudskiego, odbyła się konferencja, w której wzięli udział P. Prezydent Rzeczypospolitej, P. Marszałek Józef Piłsudski oraz p. wicepremier dr. Kazimierz Bartel. Konferencja trwała do godz. 14-ej.

Tegoż dnia o godzinie 14 min. 15 wicepremier Bartel udał się na zamek, gdzie konferował z P. Prezydentem Rzeczypospolitej do godz. 15 m. 30. (Pat.)

We Lwowie odbyło się dłuższe posiedzenie koła regionalnego posłów i senatorów BB. W. z R. Obradom przewodniczył prezes koła BBWR poseł Adam Koc. Większość obrad poświęcona była sprawozdaniom poszczególnych posłów omawiających potrzeby gospodarcze swoich okręgów. Referat organizacyjny wygłosił p. Lowenhertz, który przedstawił zarys sprawy utworzenia organizacji Bloku Bezpartyjnego w dzielnicy lwowskiej. (Pat.)

Pan wiceminister Sprawiedliwości Stanisław Car dokona w czasie swego urlopu letniego inspekcji więzień w całym kraju.

Inspekcja będzie miała na celu stwierdzenie, czy więziennictwo odpowiada wymogom nowej ustawy.

Minister przemysłu i handlu, p. Kwiatkowski, wyjadzie na dzień 12 go b. m. do Lwowa, gdzie wygłosi odczyt z zakresu polityki gospodarczej, oraz będzie przyjmował interesantów. Jak wiadomo, p. minister Kwiatkowski jest posłem m. Lwowa na Sejm.

Przybył do Poznania w celu zwiedzenia Targów i zaznajomienia się z pracami przygotowawczymi do powszechnej wystawy krajowej Minister Reform Rolnych dr. Staniewicz z małżonką. (Pat.)

Z Sejmu.

Obsada komisji senackich.

WARSZAWA, 7.V. (Pat.) W dniu 7 maja r. b. ukończyły się następujące senackie komisje: komisja regulaminowa przewodniczący sen. Januszkiewicz (Wyzw.), zastępca sen. Achmatowicz (BBWR), sekretarz sen. Lempke (BBWR); komisja spraw zagranicznych i wojskowych przewodniczący sen. Lubomirski (BBWR), zastępca sen. Kozicki (ZNL), sekretarz sen. Miklaszewski (Stron. Chłop.); komisja prawnicza przewodniczący sen. Pozner (PPS), zastępca sen. Makarewicz (CH. D.), sekretarz vacat; komisja administracyjna i samorządowa przewodniczący sen. Roman (BBWR), zastępca sen. Rolle (BBWR) sekretarz sen. Gruszczyński (PPS); komisja gospodarstwa społecznego przewodniczący sen. Rogowicz (BBWR), zastępca sen. ks. Tatamyr (Ukr.), sen. ks. Manugiewicz (BBWR); komisja oświaty i kultury przewodniczący sen. Hałaszczyński (Ukr.), zastępca sen. Kopicński (PPS), sekretarz sen. Erdman (Piast); senacka komisja skarbowo-budżetowa przewodniczący sen. Gliwic (BBWR), zastępca sen. Schreiber (Koło Żyd.), sekretarz sen. Sokółowski (PPS).

WARSZAWA, 7.V. (Pat.) W dalszej dyskusji przemawiał poseł Czapiński (PPS), który wystąpił z ostrą krytyką Konkordatu i niewłaściwego — jego zdaniem — zachowania się duchowieństwa. W końcu mówca wniósł o skreślenie dla zaminifistowania swego stanowiska 10 zł. z pożyczki „uposażenia”. Zarzuty posła Czapińskiego odparł p. min. Dobrucki. Zkolei przemawiali poseł Kalinowski (Wyzw.), oraz poseł Rybarski (ZNL). Następne posiedzenie jutro o g. 10 min. 30.

Wojewoda Borkowski wojewodą poznańskim.

Ostatni „Monitor Polski” zawiera postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej o nominacji dotychczasowego wojewody lwowskiego Dunin Borkowskiego na wojewodę poznańskiego oraz zwolnieniu na własną prośbę ze służby państwowej dotychczasowego wojewodę poznańskiego Bnińskiego. (Pat.)

Prace Sejmu.

Obrady Komisji Budżetowej.

WARSZAWA, 7.V. (Pat). Dziś o godz. 10-iej min. 30 rozpoczęły się obrady Sejmowej Komisji Budżetowej. Na wstępie przeprowadzono głosowanie nad budżetem M-stwa Pracy i Opieki Społecznej. Uwzględniając wniosek rządu o przyznanie 100 tysięcy na koszty badania lekarskiego kobiet młodocianych jak również wniosek referenta o podwyższenie wydatków osobowych o 84 tysiące i wniosek p. Jan-kowskiego (NPR) przewidujący zwiększenie o 500 tysięcy kredytów na opiekę nad emigrantami i ich rodzinami, komisja przyjęła cały budżet bez większych zmian.

Budżet M-stwa Sprawiedliwości.

Z kolei przystąpiono do głosowania nad budżetem M-stwa Sprawiedliwości. Przed głosowaniem zabrał głos podsekretarz stanu M-stwa Sprawiedliwości Car udzielać wyjaśnień na szereg poruszonych przez posłów kwestyj. Między innymi p. wice-minister zaznaczył, że prace Komisji kodyfikacyjnej, po przejściu z pracy kolegialnej na indywidualną co nastąpiło obecnie, pójdą o wiele szybciej. Daleko są już zaawansowane prace nad działem kodeksu o zobowiązaniach, nad kodeksem karnym, nad ordynacją egzekucyjną, a co się tyczy procedury cywilnej, to projekt jej ukończony będzie w jesieni r. b. W głosowaniu przyjęto cały budżet M-stwa Sprawiedliwości z uwzględnieniem kilku drobnych poprawek. Między innymi przyjęto wniosek p. Kiernika (Piast) o zwiększenie dochodów z należności sądowych o 500.000 z tem, że suma ta przeznaczona będzie na organizację hipotek włościańskich przy sądach powiatowych.

Budżet M-stwa W. R. i O. P.

Następnie po krótkiej przerwie przystąpiono do obrad nad budżetem M-stwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Przed omawianiem tego budżetu zabiera głos minister Dobrucki udzielać wyjaśnień co do poszczególnych pozycji budżetu i prac ogólnych ministerstwa. Rząd okazał—mówi p. minister—zupełne zrozumienie dla wszystkich potrzeb szkolnictwa i przyznał, że muszą one być zaspakajane w przyszłości w rozmiarach bardzo znacznych.

Dlatego też przy ostatecznym zamknięciu rachunkowym udział tego resortu w ogólnym budżecie okaże się z pewnością znacznie większy, a to z powodu nieuniknionego zwiększenia uposażeń. Przy rozdziale budżetu kierowano się potrzebami bieżącymi, starając się jednak uwzględnić także zaległości wobec szkolnictwa i nauki. Obecnego preliminarza—mówi dalej p. minister—nie uważam wcale za wyraz potrzeb szkolnictwa polskiego. Są one ogromne.

W dziale administracyjnym poczyniono znaczne oszczędności. Liczba osób za-

jetych w administracji szkolnictwa wynosiła w r. 1924—3.433 osoby. Obecnie wynosi 2.720. W wydatkach centrali znajduje się nowa pozycja 10 milionów zł. na wychowanie fizyczne młodzieży. Pozycja ta figuruje poraz pierwszy w budżecie W. R. i O. P. Suma na szkolnictwo powszechne wynosi 202.834.737 zł., co stanowi 57% wydatków M-stwa, a 8,2% ogółu budżetu.

Najlepszym rozwiązaniem sprawy szkolnictwa powszechnego jest rozbudowa szkoły 7-klasowej. Uważamy—mówi p. minister—że szkoła powszechna powinna być instrumentem wychowania państwowego i czynimy usiłowania, aby uprzęstąpić ją jaknajbardziej także dzieciom innych narodowości. Chodzi tu o pogodzenie interesów Państwa z interesami tych narodowości. Przechodzimy również do systemu specjalizowania nauczycieli do pewnych grup przedmiotów. Budowa szkół, aczkolwiek postępuje powoli, jednak posuwa się stale naprzód. Od r. 1918 do 1925 wzniesiono 1588 szkół o 3330 izbach. W r. 1925/26 wzniesiono w miastach 128 szkół, a na wsi 1450. Pomoc państwowa wyrażała się w r. 1922 w sumie 1.799.000 zł., obecnie na ten cel prelimitowana została kwota 2.500.000 zł.

Następnie p. minister omawia sprawę szkolnictwa średniego, stwierdzając, że pod względem budżetowym szkolnictwo średnie redukuje się prawie wyłącznie do uposażeń, gdyż wszystkie inne wydatki pokrywają się z opłat szkolnych.

Dyskusja.

Na popołudniowym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej zabrał głos sprawozdawca pos. Stypiški (BBWR). Referent omawiając szkolnictwo powszechne zauważył, iż stosunek liczbowy dzieci uczęszczających faktycznie do szkół do liczby tych, któreby do niej uczęszczać powinny, będzie się wciąż pogarszał, jeżeli nie zostaną przedsięwzięte środki zaradcze, t. zn. jeżeli się nie przystąpi do rozbudowy szkolnictwa powszechnego na wielką skalę.

W szkolnictwie średnim w porównaniu do powszechnego, referent stwierdza zupełny brak inicjatywy zarówno u władz, jak i u samego nauczycielstwa w kierunku podniesienia jego poziomu.

Uderza zatem nierównomierne rozmieszczenie szkół w stosunku do ludności. M-stwo powinno jaknajbardziej wnieść do ciała prawodawczego projekt ustawy o ustroju szkolnictwa. Omawiając szkoły wyższe, mówca podnosi, że niepokojący jest stosunek słuchaczy kończących studia do uczących się. Gdy zagranicą jeden kończący przypada na 6,4 uczących się, u nas przypada 1 na 12,10. Referent zapowiada zgłoszenie rezolucji domagającej się zmiany tego stanu rzeczy. W końcu referent w porozumieniu z rządem proponuje szereg przesunąć z jednej pozycji do drugiej w ogólnej sumie globalnej 141.090 zł.

Z posiedzenia Senatu.

WARSZAWA, 7.V. (Pat). 3-cie posiedzenie Senatu z dn. 7 maja r. b. Po złożeniu ślubowania przez sen. Brzezińskiego (Wyzw.) i Godlewskiego (ZLN), z powodu braku porozumienia między klubami postanowiono odłożyć pierwszy punkt porządku dziennego, t. j. wybór 4-ch członków Trybunału Stanu do przyszłego plenarnego posiedzenia. Natomiast uzupełniono porządek dzienny wnioskiem komisji regulaminowej o zawieszenie postępowania karnego przeciwko sen. Roguli (Kl. Biał.) do czasu wygaśnięcia mandatu.

Następnie Izba przystąpiła do głosowania dla wyboru 2-ch członków i 1 zastępcy członka Komisji Kontroli Długów

Państwowych. Oddano głosów 95 w tem białych kartek 25. Obrani zostali członkami senatorowie Boguszewski (BBWR)—69 gł. i Januszewski (Wyzw.)—69 gł. oraz zastępcą sen. Ewert (BB)—69 głosów. Następnie przystąpiono do sprawy sen. Roguli. Sen. Achmatowicz (BBWR) stwierdził, że komisja powzięła uchwałę, ażeby postępowanie karno-sądowe przeciwko sen. Roguli zawiesić na czas trwania mandatu. Wniosek komisji przyjęto. Po odczytaniu interpelacji wniosków, marszałek oznajmił, że następne posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie za miesiąc i że o terminie jego senatorowie będą oddzielnie zawiadomieni.

Groźne chmury w Chinach.

Ameryka interwjuje. — Koncentracja okrętów japońskich. — Walki chińsko-japońskie w Tsi-Nan-Fu. — Znęcanie się nad bezbronnymi.

OSAKA, 7.V. (Pat). Z Tsi-Nan-Fu donoszą o szeregu okrucieństw popełnionych na obywatelach japońskich. Przez ulice miasta przeprowadzono nagłe kobiety, aby je następnie pozabijać w torturach. Kilka osób spalono żywcem, a szeregowi innych wytyplono oczy.

WIEDEN, 7.V. (Pat). Według doniesień dzienników z Nowego-Vorku, amerykański departament marynarki zapowiedział wysłanie 11.000 marynarzy amerykańskich do Chin dla ochrony obywateli i interesów amerykańskich. Na wodach azjatyckich znajduje się obecnie 61 amerykań-

skich okrętów wojennych.

WIEDEN, 7.V. (Pat). Według doniesień dzienników z Szanghaju, Japończycy koncentrują przed Szanghajem okręty wojenne, a jednocześnie rozsyłają z Korei i Portu-Artura transporty wojskowe.

Wzrost samolotu tysiące egzemplarzy odeszły z wezwaniem do swych zwolenników o udzielenie mu pomocy w razie powrotu do Rumunii. W odezwie swej książę zapowiada przeprowadzenie szeregu reform. Książę oświadcza, że sytuacja obecna w Rumunii naraża kraj na śmieszność w oczach świata. Prawdziwa wolność może być zapewniona tylko w wypadku wprowadzenia go na tron jako władcy prawego i dojrzałego. Pani Lupescu nie jest powodem opuszczenia przez księcia terytorium Rumunii i nie byłaby przeszkodą do wypełnienia przezeń obowiązku względem ojczyzny. Odezwą kończy się oświadczeniem: „Pragnę powrotu do mego dziecka, które chcę uczynić godnym spadkobiercą dynastii”.

Jan Bułhak

ARTYSTA-FOTOGRAF.

Jagiellońska 8, telefon 968, przyjmuje od godz. 9—6.

1041

Delegacja polska w Kownie.

KOWNO, IV (Pat) Delegacja polska pod przewodnictwem naczelnika wydziału wschodniego M-stwa Spraw Zagranicznych p. Hołłwki przybyła dn. 6 maja wieczorem do Kowna. Na dworcu w Kownie powitał delegację w imieniu p. Woldemarasa p. Stawostjuna. W dniu dzisiejszym przed południem przewodniczący delegacji p. Hołłwko został przyjęty na posłuchaniu u prezesa Rady Ministrów i ministra Spraw Zagranicznych Woldemarasa. Następnie p. Hołłwko złożył wizytę dyrektorem departamentów w litewskim ministerstwie Spraw Zagranicznych Balutisowi, Zauniusowi, Janikasowi, Sawickisowi, Stawostjunaśowi oraz p. Jakobasowi dyrektorowi Elty.

Dziś popołudniu odbyły się przedwstępne narady z przewodniczącym komisji pierwszej ze strony litewskiej Balutisem. Na naradzie omówiono program prac komisji i ustalono, że pierwsze plenarne posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 11 rano. Zaznaczyć należy, że rozpoczynające się prace pierwszej komisji konferencji polsko-litewskiej toczą się w duchu bardzo spokojnym i ściśle rzeczowym wśród niezwykle uprzejmej atmosfery.

Więźniowie litewscy chcą powrócić do Polski.

W dniu wczorajszym z pogranicza polsko-litewskiego nadeszła wiadomość o złożeniu przez wymienionych przed paru dniami, więźniów litewskich za pośrednictwem litewskiego czerwonego krzyża podanie na imię Prezydenta Rzeczy-

pospolitej Polskiej, z prośbą o zezwolenie im na powrót do Polski bez obowiązku odsiadki kary. Zaznaczyć należy, iż trzy wyżej wymienieni więźniowie pochodzą z województwa wileńskiego.

Marsz chłopów rumuńskich na Bukareszt.

Nastroj rewolucyjny w Alba Julja. Na Bukareszt! Walka o ustąpienie rządu. Rola pos. Manju. Optymizm min. Duca. Marsz chłopów na Bukareszt.

BERLIN, 7.V. (Pat). Cała prasa dzisiejsza przynosi alarmujące depesze z Bukaresztu i Bukaresztu, sygnalizujące marsz na Bukareszt oddziałów chłopskich, które brały udział w kongresie chłopskim w Alba Julja.

BERLIN, 7.V. (Tel. wł.). Wysłany do Alba Julja specjalny korespondent „Vossische Zig.” opisując przebieg kongresu chłopów w Alba Julja stwierdza, że obrady kongresu dowiodły, iż w masach chłopskich panuje solidarny nastrój rewolucyjny, podczas, gdy przywódcy stronnictwa są niezdecydowani i nie zgadzają się między sobą. Poseł Manju z siedmiogrodzianami nie chciał słyszeć o akcji rewolucyjnej, inni przywódcy z Besarabji, Bukowiny, Banatu i Starej Rumunii żądali pochodu na stolicę.

Pochód oddziałów chłopskich, maszerujących w oryguńskim wojskowym z szan-darami przy dźwiękach muzyki, przedstawiał widok imponujący. W czasie marszu panowała żelazna karność. Organizacja pochodu zajęła się młodzież stronnictwa chłopskiego. Niektóre oddziały przebyły pieszo 300 km., aby się dostać do Alba Julja. Większą część drogi przebył pieszo oddział 3-tysięczny z Besarabji i 8 tysięcy z Bukowiny.

W zgromadzeniu, które odbyło się po Kongresie, wzięło udział 100.000 chłopów. Mówcy przemawiali z sześciu trybun. Tłumy przerywały im okrzykami: „Na Bukareszt! Zgromadzenie ogłosiło się wielkim zebraniem narodu rumuńskiego, zaznaczając, że nikt inny w Rumunii nie ma obecnie prawa na reprezentowanie ludu poza włościanami zebranymi w Alba Julja. Zebrani oświadczyli, że nie zaniechają walki dopóty, dopóki rząd obecny, który od króla Ferdynanda na łóżu śmierci wymusił nominację, a obecnie jest tolerowany przez regencję,—nie ustąpi.

Wobec odmowy posła Manju, inni przywódcy Popowicz, Drobecu i Boku pod naciskiem mas zajęli się organizacją marszu na Bukareszt trzema oddziałami. Na zarekwirowanych autobusach i samochodach wyjechało niezwłocznie 3.000 uczestników kongresu, pod wodzą Popow-

icza. Drugi oddział pod wodzą Drobecu wymaszerował przez Pejusz i Szigetwar i ma połączyć się w Kronsztadzie z innymi oddziałami, aby dalej iść razem.

Manju w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że wierzy, iż rząd obecny będzie musiał ustąpić. Manju osobiście nie pochylał marszu na Bukareszt, musiał jednak ustąpić wobec wzburzenia, jakie ogarnęło masy uczestników kongresu. Manju prosił dziennikarzy, aby podkreślili, że narodowe stronnictwo chłopskie nie utrzymuje żadnych stosunków z bawiącym na emigracji księciem Karolem i nie zamierza zwracać się do niego z wezwaniem o powrót. Manju wyjechał do Bukaresztu celem przedłożenia Radzie regencyjnej rezolucji z Alba Julja.

BUKARESZT, 7.V. (Pat). Reszta uczestników kongresu Narodowej Partii Chłopskiej w Alba Julja opuściła miasto i okolice w zupełnym porządku. Przywódca Narodowej Partii Chłopskiej Manju odroził swój wyjazd do Bukaresztu. Z kół miarodajnych donoszą, że audjencja u regencji, o którą ubiegał się Manju, udzielona mu będzie po 10 m. maja, który jest dniem rumuńskiego święta narodowego.

BUKARESZT, 7.V. (Pat). Agencja Radio—donosi, że minister Spraw Wewnętrznych Duca oświadczył dziś o godz. 17 ej przedstawiłom prasy, że wszystkie oddziały i delegacje włościańskie, uczestniczące w kongresie w Alba Julja powróciły już do miejsc swego stałego zamieszkania. Jedyne bardzo niewielka liczba uczestników kongresu, zachowująca również całkowity spokój posuwa się jeszcze grupami do bardziej oddalonych okolic. Nie było żadnego wypadku godnego uwagi. Wszystkie pogłoski o znacznej liczbie zabitych rannych są całkowicie fantastyczne i oficjalnie zdemontowane. Przywódca stronnictwa chłopskiego Manju przybywa do stolicy dziś wieczorem.

Teatr Polski Lutnia.

Nowi Panowie.

Komedja w 4-ch aktach R. de Flers i Fr. Croisset.

Są niedobre małżeństwa, których wady i zalety nie harmonizują ze sobą, powiększają się we wspólnym pożyciu. Bywa tak i ze spółkami autorskimi. Komu zawdzięczamy rozwlektą długość, dziwnie ciężkie i przekładane, to łagodnie cynicznym konceptem, to patetycznym sentymentalizmem wygłaszane przeważnie przez starego pana hrabiego de Grand Pre? W każdym razie grzech ten ciąży na sumieniu obu autorów, a że sobie pozwolili aż po dwa akty zamiast siły starym dobrym zwyczajem francuskiej lekkiej sztuki kontentować trzema, tego też im na dobre policzyć nie można.

Wszak na cztery akty, choćby krótkie nie ma tam nic do gadania, bo niema o czem mówić! Przytem treść, a raczej tendencja autorów, bo w tej komedji są różne ciężkie tezy poruszane mimochodem, łamie się i chwile. Raz hrabia ma słuszość, raz radykał, zwycięża właściwie ancien regime, przelicytując nietyko finansowo, ale i względami młodego republikaństwa w sercu uroczej, ale rachunkowej Suzanne Verniez. Może to tak i jest w życiu ale w sztuce od śmiechu i żartu, przywykliśmy mieć wrażenia uproszczone, a nie traktaty filozoficzne i tużni aforyzmów o polityce, walce klas, kobiecie, jej stosunku do starych i młodych admira-torów, nb. wygłaszane długimi okresami, niby światowe konferencje dla użytku pań swawolnych i niemniej swawolnych choć rozkochanych w etykiecie starych hrabiów.

J-sto nowe wydanie szkoły kokot, ale o wiele mniej zwawie i dowcipne, bardzo dużo drobniutkich epizodycznych ról migających bez wrażenia, jedna tylko kobieta jeśli nie liczyć Julji, z której o ile ktoś nie robi jak potrafiła p. Jasińska czarodziejską karykaturę, przejdzie prawie niepostrzeżenie.

Najzabawniejszą i najlepiej ujętą stronę życia jest w tej sztuce kalejdoskop polityczny, i fluktuacje postanowień ministrów i innych zależne od stanu... serca kierowników rządu.

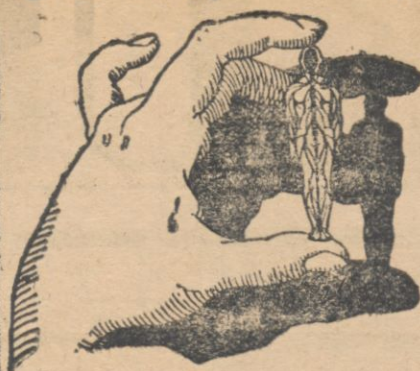
Grano tę nowość paryską we wcale zwawem tempie. P. Larowska jest świetna w tego rodzaju rolach burlesque sans le savoir, chorych na dystynkcję kobiecinek, jej ruchy rak i intonacje głosu są wybor-nie wymowne.

Panowie robili swe sylwetki według dość opatrzonego szablonu, Iwiaz część pracy dźwigał p. Rychłowski, swobodnie i dystyngowanie operując arystokratycznym typem hrabiego, najzabawniejszy i nieprzeciętny był baron ale nie mógł się ustrzec cokolwiek nuciącej jednostajności w ty-radach pana Lenka kreacja. Publiczności było niewiele, Wilno odpoczywa po zapalch dla Smorskiej. Hro.

Wśród pism.

Ukaż się Nr 18 „Tygodnika Ilustrowanego”, na którego bogatą treść składają się artykuły „W walce o pokój świata” J. Balcowskiego, „Holandia, gdzie z morzem bój się toczy” Stefana Lubńskiego, „Mickiewicz nowy, nieznan”, Modlitwy do Matki Boskiej: Michała Marjana, sprawozdanie z opery Maliszewskiego „Syrena”, z zachęty „W. Husarskiego, oraz powieść „Pan Twardość Twardowski” i nowela K. Makuszyńskiego „Cztery partner”. Prócz tego numer zawiera state działy, jak kronikę P. Chojnowskiego, „Kresowe siedziby polskie, które uległy zagładzie” A. Urbńskiego — oraz bogato ilustrowany dział aktualności.

Od stóp



do głów

Jeden wielki spłot nerwów! Chroniąc je, chronimy zarazem zdrowie. Każdy krok wstrząsa całym ustrojem nerwowym. Następuje przewlekłe zużycie ciała, ogólne podrażnienie, a w dalszej

konsekwencji: łabienie odpor-ności na trudy życia codzienne-go. Noście obcas-y gumowe PERSONA! Zapewniają one dobrodziejstwo elastycz-nego chodu, bez którego nie będziecie się już mogli obyc.



Sp. Juliusz Wertheim.

W niedzielę popołudniu w czasie dyrygowania orkiestrą filharmonii warszawskiej zmarł nagle na aneuryzm serca znany muzyk, dyrygent i kompozytor Juliusz Wertheim.

Urodził się w r. 1881, wykształcenie muzyczne odebrał w Konserwatorium w Warszawie; następnie dłuższy czas przebywał w Niemczech. Jako kompozytor hodował muzykę dla kół, rejs idealnie byli neoromantycy niemieccy. Z pośród licznych prac zmarłego, szereg pozostał w rękopisie; niewielka tylko część znana była ogółowi. Z tych powodzeniem cieszyły się liczne pieśni (bardzo lubiane w Wilnie „Czarne motyle” oraz warjacje na temat polski na wielką orkiestrę). Ostatnio sp. Wertheim brał czynny udział w życiu muzycznym Warszawy.

Cześć jego pamięci!

(15).

Plan rozbudowy dróg w Wileńszczyźnie.

Na skutek odpowiednich wniosków p. wojewody wileńskiego rząd przeznaczył na cele drogowe województwa wileńskiego w roku 1928/29 większą sumę, którą Dy-rekcja Robót Publicznych zamierza zużytkować na przeprowadzenie w bieżącym sezonie następujących robót drogowych.

Projektowane jest zabrukowanie około 40 km. dróg w różnych powiatach, pogrubienie około 14 km. kory szosowej oraz remont i budowa około 250 szt. mniejszych mostów i przepustów. Budowa dróg państwowych będzie prowadzona w trzech kierunkach: na drodze Wilno—Raduń—Grodno projektuje się wykonać roboty ziemne do granicy województwa czyli na długości 18 km., dostarczyć całą ilość potrzebnego kamienia, wykończyć drogę na przestrzeni dalszych 20 km., t. j. do kilometra 36 licząc od Wilna, wykończyć most na rzecze Solczy i wybudować dwa mosty—jeden na Łukni, drugi na Merezance. Na przyszły rok budżetowy pozostałoby do wykończenia 13 km. drogi; na drodze w kierunku Lidy będą wykonane roboty ziemne na długości około 6 km. i wykończona zostanie droga na przestrzeni dalszych 5 1/2 km. t. j. do kilometra 17,60 licząc od Wilna. Na drodze do Kobylnika—trak Batorowego zamierzone jest ukończenie 10 km. szosy.

Budowa większych mostów państwowych ograniczy się do wykończenia mostów rozpoczętych w poprzednim sezonie, a więc przez Wilę w Niemieżynie i przez Solczę w Zygmuntyskach (pow. wileńsko-trocki) przez Merę w Balulach i przez Stracę w Krokiszkach (powiat Świeciański) wreszcie przez Użanę w Swatkach (powiat postawski).

Budowa dróg samorządowych będzie prowadzona na następujących terenach Wilno—Landwarów przez Sejmik Wileńsko-Trocki, Smorgonie—Wileja przez Sejmik Wilejski, Sejmik Osmiański droga Widze—Rymaszany przez Sejmik Brasławski i droga Jazno—Prozoraki przez Sejmik Dziśnieński, Ogółem Sejmiki będą miały możliwość wybudować około 40 km. nowych dróg. Ponadto przeznaczone zostały Sejmikom specjalne dotacje rządowe na studia i projekty drogowe oraz na studia mostowe. Z funduszy samorządowych przewidzianych w budżetach 1928/29 na cele drogowe samorządy zamierzają wykonać około 212.680 mtr.² robót brukarskich na łącznej przestrzeni około 45 km. i odbudować 121 mostów drewnianych do 20 metrów bieżących, ogólnej rozpiętości 295 m. bież. oraz mostów stałych do 5 mtr. bież. z otworem w świetle ogółem 944 metry bież.

Przygotowania do wszystkich powyższych robót, jak kompletowanie personelu, praca przy studiach i projektach wreszcie kompletowanie maszyn są już w pełnym toku i z chwilą nastania odpowiednich warunków atmosferycznych roboty będą niezwłocznie rozpoczęte.

PLASZCZE GUMOWE

poleca

N. GLEZER, wyroby gumowe,

Gdańsk 6, tel. 421.

1360

Proces Białorusko-Włosciańskiej Robotniczej Hromady.

46 dzień procesu „Hromady“.

W sobotę został zamknięty przewód sądowy. Przewoźnik oświadczył, że przemówienia stron odbywały się w sali sądowej, a nie w sali posiedzeń, za wyjątkiem momentu narady gdańskiej. Głos zabiera prok. Rauze.

Mowa prok. Rauzego (w streszczeniu)

Wysoki Sądzie. W walce, jaka się na ziemiach lit. biało. toczy, nie wiadomo kto zwycięży, czy dzięki Wschód czy kulturalny Zachód. Dostojni sędziowie, sądzicie dziś tych dowódców politycznych, którzy kierowali się ku Wschodowi. Ludzie siedzący na ławie oskarżonych są oskarżeni o zorganizowanie spisku, celem wywołania zbrojnego powstania. Ludzie ci złożyli zobowiązanie o pomocy państwu ościennemu.

Revolucja ros. wykazała sprzeczność interesów miasta i wsi. Wykazała, że proletarijaty miasta nie zdoła przebudować ustroju społecznego bez pomocy wsi. Stąd też wysiłki do skoordynowania pracy miasta ze wsią.

W r. 1923 powstaje krestintern—chłopska międzynarodówka. Stąd też jak stwierdzili świadkowie Babicz i Huryń wytykała działalność „Hromady“ N. P. Ch. V kongres międzynarodówki komun. każe zwracać baczną uwagę na kwestię narodowości. Hasło autonomii musi być odrzucone, tylko rewolucyjna walka zakończy się pomyślnie—oto kwintesencja uchwał kongresu.

Wynikiem tej walki to połączenie ziem białoruskich z Rosją Sowiecką. Na takim stanowisku stanęli kierownicy „Hromady“. Stwierdzili to świadkowie Babicz, jak i świadek, który już nie przyjdzie tu: Michał Guryn.

Następnie prokurator omawia dość szeroko kwestię, związane z istnieniem rządu Łastowskiego pewnych deklaracji tego rządu i przechodzi do konferencji praktycznej, która się odbyła w r. 1921.

W konferencji brał udział Taraszkiewicz. Uznała ona rząd Łastowskiego za reprezentanta narodu białoruskiego. Hromada—to usiłowanie stworzenia jednolitej linii politycznej. Udało się to z nadzwyczajnym powodzeniem. Odbędzie się konferencja w Berlinie z udziałem przedstawicieli Mińska, Pragi, Berlina, Polski pod przewodnictwem Ułjanowa. Następnym było ogłoszenie przez Białoruską Sowiecką amnestii dla wszystkich działaczy białoruskich.

Wschód zwyciężył, a naród białoruski, moim zdaniem, został sprzedany. Musiał nastąpić ostatni akt, by szatan zapawał. Została zerwana łączność z tym krajem, którego kultura podbiła serce młodego barbarzyńcy Taraszkiewicza. (P)

Parlamentaryzm, a „Hromada“.

W rozumieniu komunistów i hromadów Sejm jest tylko trybuna, z której posłowie mówią do mas. Czy tak nie jest? 16. X. 1926 pos. Taraszkiewicz mówi z trybuny Sejmu: „Włosciański białoruski zrozumieli iluzoryczność Sejmu i demokracji. Zarzucać nam, że przygotowujemy powstanie. Nie zaprzeczam, że jest wielka nienawiść do narodowościowego i społecznego ucisku. My przygotowujemy masy, by były one zdolne do dania odporu nadzuciom. Oświadczyliśmy, że nie dopuścimy do sprowokowania powstania“.

A R-Michajłowski mówił, że „ten, ani żaden inny rząd burżuazyjny nie zmieni zła—które jest gnój, na jakim kwitnie rząd. Zło usunie tylko rząd rob.-wł.“ „Ministerstwo Sprawiedliwości—to to min. niesprawiedliwości i wieloletnia, a sędziowie to szumowiny carskiej Rosji, co podpisywali wyroki na „halszaki“ Stoli-pinowskie“. „Majowy strzał nie obalił konstytucji. Lecz co to jest konstytucja—jest to terror szlachty i burżuazji nad białoruskim włościanstwem“. A kiedy dokonano szereg gwałtów i morderstw, Taraszkiewicz powiada, że często zemsta jest „słodszą od miodu“.

Tak mówili posłowie Rzeczypospolitej. A co mówili poza Sejmem? Może setki policjantów kłamało, lecz mówi nam o tem protokół pow. komitetu Hromady w Grodnie „nikt nie polepszy naszej doli tylko sami własną ręką“. W Grodnie ubieszcze co potrzeba krwią i żelazem“ mówił Wołoszyn. To są pierwiastki anarchizmu. W Sokółce Wołoszyn pod adresem Zubowicza przedstawiciela bezpiec. publicznego woła „na latanie“. Dokumenty znalezione w archiwum C. K. K. P. Z. B. u Morducha Baksztu potwierdzają, że wskazania Kominternu były wykonywane przez Hromadę.

Statut „Hromady“.

Statut „Hromady“ jest wzorowany na statucie N. P. Ch. Jest tam wstawiony § 51, który mówi, że „Hromada“ będzie prowadziła pracę w granicach konstytucji i istniejącego ustroju demokratycznego, ale równolegle z tym paragrafem widzieliśmy nawoływania do buntu i zbrojnego powstania. Program był wydany w maju 1926. Ale maj w rozumieniu przywódców „Hromady“ nie dał, bolewała nad tem Taraszkiewicz.

Mopr, sekciarstwo i „Hromada“.

Działalność „Hromady“—mówi dalej prok. Rauze—przejawiała się między innymi na terenie pomocy rewolucjonistom. Placówką imperjalizmu komunistycznego

jest MOPR—pomoc uwziętej armii rewolucyjnej. Uwzięty dzięki tej pomocy widzi, że nad nim i jego rodziną zaczyna się opieka. MOPR jest rezerwową armią walczącego proletariatu. Taraszkiewicz zostaje pchnięty do międzypartyjnego komitetu walki o amnestię. Akcją tą zajmują się Taraszkiewicz, a głównie Wołoszyn i Ostrowski.

Skąd płynęły pieniądze na pomoc więźniom i na opłacanie pomocy prawnej? Nie z żelaznego kapitału banku i nie z dijet poselskich.

„Hromada“ wie, że agitacja przy pomocy MOPR-u jest karana ustawą, jednakowoż ją uprawia.

Albo znów walka z religią. „Hromada“ popiera ruch sekciarski. Przecie Taraszkiewicz, Łuckiewicz to ateści. Ateista Łuckiewicz tłumaczy wspólnie z chrześcijańskim ks. Kowszem pismo św. dla baptystów. Wołoszyn woła w Kleszczach, że „niema różnicy między księdzem a policjantem. Jeden ma krzyż a drugi broń“.

Demonstracje „Hromady“.

Idea braterstwa narodów jest szlachetną idea, o ile ona nie wnosi choroby do organizmu. „Hromada“ zorganizowała masy, gotowe do zdecydowanego odporu. Masy są pchane na ulicę. Trzeba urządzić próbę. Dowódcy „Hromady“ wiedzą, że rewolucja robi tłum. Oni mają doskonałą psychologię tłumy. „Hromada“ organizuje demonstracje w grudniu z okazji głodówki więźniów pol. na Łukiszczach i przyjazd angielskich posłów. Znalezione szysy po odcyfrowaniu mówi nam, że był przeprowadzony obrachunek sił. Św. Guryn mówił, że często Komintern prowokuje masy. Przykładem takiej prowokacji rewolucjonizowania mas jest tragedia kosowska.

Tłum z hasłem „wypuścić posłów białoruskich“ nie słucha nakazów przedstawicieli władzy. W tłumie panuje jedna idea, lecz napotyka ona opór drugiej idei, jaką jest nakaz spełnienia obowiązku. Następuje salwa. W wyniku 7 trupów i 10 rannych. Kto za ich śmierć ponosi odpowiedzialność?

Czy nie ci, którzy prowokują masy i urządzają próbę sił? Obrona będzie twierdziła, że dwaj z pośród zabitych co mieli legitymacje hromadowskie, nie mieli literatury komunistycznej, ale inni mężowie zaufania mieli.

47 dzień procesu „Hromady“.

Prasa hromadowska.

Wczoraj w dalszym ciągu przemawiał prok. Rauze. Powiadał, że nie ma nic rozkoszniejszego i straszniejszego ponad ogień. Tak, nie ma straszniejszego ponad ogień w ręku szaleńcy i prasę w ręku wywoławcy.

Red. tej prasy był zawsze An. Łuckiewicz. Niemal wątpliwości, że prasa „Hromady“ wychodziła przy ul. Wileńskiej 12. Prasa jest środkiem rozpowszechniania pewnych idei. A jaki jest stosunek prasy „Hromady“ do zagadnień politycznych? „Białoruska Niwa“ powiada, system parlamentarny i droga osiągnięcia praw w walce parlamentarnej zbankrutowała.

— Rozwiązanie sprawy białoruskiej może nastąpić tak, jak to nastąpiło w ZSRR powłada prasa hromadowska.

Widzimy w tej prasie gloryfikację przestępstw politycznych. O Dzierżyńskim mówi się, że zmarł wielki człowiek, nie mówi się, że był on rewolwerem rewolucji rosyjskiej.

Prowadzi się kampanję przeciw osadnictwu. Ziemia nasza powiada się krwią i potem naszymi zroszona—została oddana pańskim lizusom—osadnikom—„Ziemia nasza jęczy i płacze—zakuto naród w kajdany“ piszą...

Skąd środki na tę prasę? Św. Michał Guryn mówił, że środki czerpano z kominternu, a w pewnej chwili z organizacji państwa ościennego o celach wojskowych. Kiedy pytałem o źródło sum wpłacanych na konto wydawnictwa w lipcu 1926 r. 450 dol., a w sierpniu 430—nie znalazłem odpowiedzi.

Pieniądze te nie pochodzą ani z prenumeraty, ani z dijet. To wielki mistrz wpłacał. Guryn mówił, że pieniądze pochodziły z Rewolucyjnej Rady Wojennej, i że o tem wiedział red. Antoni Łuckiewicz. Jeżeli chodzi o „Małankę“ to środki były z innych źródeł, wie o tem Ostrowski. Ja wierzę zeznaniom Wasilewskiego, który stwierdza, że wydano więcej niż 100 tys. złotych.

Redaktorem w ukryciu był Ant. Łuckiewicz. On unikał odpowiedzialności długi czas, ale przyszła chwila kiedy trzeba odpowiadać. A postać to, Wysoki Sądzie, bardzo ciekawa. Wokoło jego osoby stacza się bezwzględna, miejscami obrzydliwa walka. Mówi o osobie Łuckiewicz, że „pójde rękę w rękę z tym, który w chwili decydującej udzielił mi pomocy“. Przez życie idąc—z taktiką Machiavela i Wallenroda—szedł rękę w rękę z tymi, którzy pomoc okazali. Kim jest szlachetny polski herb „Nowina“ pochodzenia tatarskiego? Mniejsza o to, kto mówi, czy to Studnicki, Czerwiakow, czy Rogula. Wszyscy zgadzają się, że jest on działaczem skrytym, zakonspirowanym i podstępnie działającym.

A Czerwiakow w swej książce mówi o Łuckiewicz, „nawet ten działacz rozumny, ostrożnie działający, ukryty, stracił orientację, bo poszedł do Wersalu na konferencję pokojową na wezwanie Paderewskiego. W okresie wydawnictwa „Wiacer-

nij gazety“ liberalnego organu imperjalizmu rosyjskiego jest Łuckiewicz moskalofilem. „W okresie wydawnictwa „Homani“ staje się germanofilem. To stwierdza dokumenty, przedłożone tu przez prof. Petruszewicza. A czy nie był Łuckiewicz moskalofilem, germanofilem przyjaciele Litwinów. Paszport wydany przez rząd litewski jemu, z adnotacją, że jest on narodowości litewskiej chyba to w dostatecznej mierze potwierdza. Łuckiewicz jest internacjonalistą—bo jest marksistą. Czy nie został agentem sowieckim? Jest antybolsewizmem, gdy tworzy rząd w r. 1918. Nie wiadomo, czy dziś jest komunistą, czy wrogiem komunizmu? Ale jednak Łuckiewicz jest osobą o zasługach—o których trudno jest nie mówić. Św. Antoni Trepa mówił, że Łuckiewicz nie był działaczem politycznym. Czy był on apolityczny, kiedy zakładał i tworzył Białoruską Rewolucyjną i Socjalistyczną Hromadę w latach 1902—1905? Kiedy jedzie na konferencję wersalską zwaną przez Paderewskiego? Kiedy tworzy rząd po zatargu Skirmunt—Woronka? Kiedy przeprowadza wybory w r. 1922, i kiedy we wrześniu 1923 r. przeprowadza zasadniczą uchwałę o taktyce klubu białoruskiego?

W tym wallenrodzynie i machiawelizmie zagubił Łuckiewicz siebie, sprawę białoruskiego narodu, swoje szlachectwo polskie i białoruski nacjonalizm. On był wrogiem narodu polskiego i przygotowywał oderwanie ziem wschodnich i za to musi ponieść odpowiedzialność.

Bank białoruski.

Pieniądz i przedewszystkiem pieniądz mówi prok. Rauze oprócz racji w organizacji politycznej odgrywa tu wybitną rolę. I dlatego wielki mistrz zorganizował pomoc w postaci banku. Wiemy, że kwota 15 tys. dolarów została przyrzeczona. Wiemy, kto bierze udział w pertraktacjach gdańskich. Na czele banku stał filolog, teolog i matematyk. Teraz trzeba usunąć obojętne, jakim był Fabjan Jaremicz, bo to wróg polityczny i jego się usuwa.

Dalej prokurator omawia operacje

bankowe, możliwość przesłania w kopertach z korespondencją czeków na pewne sumy, przeznaczane na akcję „Hromady“. Prokurator dochodzi do wniosku, że suma wkładów równa się sumie 15 tys. dolarów, jaką otrzymał w Gdańsku.

Jeżeli obrona, mówi prok. Rauze, będzie mówiła, że wkładano i wybierano pieniądze to ja mówię, że tego nie wiem. Ja tylko wiem a powiedział to Guryn, że wpłynęło 15 tys. dol.

I co by nie mówił p. Botta, co do którego biegli oświadczyli, że dziwna była jego rola, był on raczej świadkiem niż biegłym. W dalszym ciągu prokurator omawia działalność banku—i konkluduje, że bank ten nie powstał z oszczędności.

Na czele banku stoi wybitna i wybujała indywidualność—zdolny bankowiec i polityk—filolog, matematyk i stolarz. Jest on twórcą finansowej ekspozytury. Jest on twórcą T-wa Szkoły Białoruskiej drugiej linii okopów. Jest on prezesem T-wa Dobroczynności, które pobiera czerwonice z wiadomości źródła. Skromny członek „Hromady“ on o wodzu socjalizmu mówi „Karle-marle“.

Józef Sznarkiewicz—mówi, że jest przeciwnikiem pracy politycznej. Uznaje tylko pracę kulturalno-oświatową. Lecz Guryn mówi, że Sznarkiewicz bierze udział w konferencji gdańskiej, kto inny znowu, że Sznarkiewicz jest członkiem K. P. Z. B.

Trzeci członek Zarządu banku Kowsz—jest księdzem nowej daty. Ale nie mówię, że i ks. Lesnobrański opowiadający nam o jakimś Sasze Kowszu jest księdzem starej daty. Nie jest dobrym kapłanem. To, że tłumaczy Pismo św. dla heretyków zle o nim świadczy. Pożycza on pieniądze Żydom na %. Podpis tego księdza znajdujemy obok podpisów posłów komunistycznych na liście z żądaniem amnestii.

Sądzimy tych ludzi, co na terenie „Hromady“ zorganizowali spisek, w celu oderwania ziem wschodnich od Polski. W dniu dzisiejszym kończy swe przemówienie prok. Rauze dalej będzie przemawiał prok. Kałapski. Mowy obrońców nastąpią jutro.

KRONIKA.

Wtorek 8 maja.
Dziś: Stanisława B.
Jutro: Grzegorza N.
Wschód słońca—g. 3 m. 47
Zachód — g. 19 m. 38

METEOROLOGICZNA.

— Sposrządzenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 7. V. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 757. Temperatura średnia +15° C. Opad w milimetrach. — Wiatr przeważający południowy. Północnym, ulew. Minimum na dobę +3° C. Maksimum +19° C. Tendencja barometryczna—stały spadek ciśnienia.

KOSCIELNA

— Parafialne Ligi Katolickie. Jak się dowiadujemy, w całym szeregu parafii archidiecezji wileńskiej powstają obecnie t. zw. parafialne Ligi Katolickie, mające za zadanie wykształcenie społecznego typu katolika. Między innymi ostatnio przy kościele Niepokalanego Poczęcia N. M. P. zorganizowana została również Liga Katolicka. Onegdaj odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie, na którym w sposób następujący ukonstytuował się zarząd Ligi: prezes p. Aleksander Emiljanow, wice-prezes pp. Jakubowska i Dowgwiło i sekretarz p. Rymdejko.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ.

— Nabożeństwo za duszę s. p. Kopia o raz przewiezienie jego zwłok. Wileński Urząd Wojewódzki zawiadamia, że w dniu 11 maja r. b. o godz. 18 w kaplicy na cmentarzu Rossa odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Stefana Kopcia, naczelnika Wydziału Samorządowego, poczem nastąpi odprowadzenie zwłok do pogrzebu na stację osobową Wilno, którym to pogrzebem tego samego dnia o godzinie 22 zostaną zwłoki przewiezione do stacji Usza. O godzinie 11 dnia następnego t. j. 12 maja r. b. odbędzie się pogrzeb w majątku rodzinnym Szypki pow. wileńskiego.

OSOBISTE

— Powrót p. wojewody. W dniu 6 b. m. powrócił do Warszawy i objął urzędowanie wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz. W dniu 7 b. m. złożył wizytę panu wojewodzie prezes Komisji Szacunkowej Banku Ziemskiego p. Ry-chlewski.

MIEJSKA.

— Konferencja w sprawie biblioteki im. Wróblewskich. W dniu 6 maja r. b. odbyła się w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim konferencja dyrektora Departamentu Ogólnego Ministerstwa W. R. i O. P. dr. Mieczysława Sierera z Komitetem Towarzystwa Pomocy Naukowej im. Wróblewskiego.

Z ramienia wojewody Wileńskiego obecni byli na konferencji naczelnik Wydziału Administracyjnego p. Wł. Dworakowski i konserwator Jerzy Remer.

Komitet Towarzystwa reprezentowali: pp. profesor Marian Dziedziński, profesor Stanisław Kosiński, profesor Jerzy Lande, Ludwik Abramowicz, Stanisław Sadowski, Helena Romer - Ochowska, poseł Jan Piłsudski i mecenas Zygmunt Jundził.

Na konferencji omówiono sprawę remontu gmachu pałacu Tyżkiewicza, na który to remont Ministerstwo W. R. i O. P. przeznaczyło w bieżącym roku budżetowym odpowiednią sumę, pozwalającą na wykonanie gmachu pod względem adaptacji dla biblioteki im. Wróblewskich. W związku z tą sprawą rozważano możliwości ostatecznego przeniesienia biblioteki po dokonaniu remontu i w tym celu komitet ze swej strony przedstawił propozycję, którą Ministerstwo w porozumieniu z przedstawicielem komitetu postępowym Janem Piłsudskim rozważy w najbliższym czasie.

— „Tydzień Dziecka“. Przychylając się do próby „Komitetu pomocy dzieciom“, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, zgodziło się przesunąć termin organizacji „Tygodnia dziecka“ na czas od 16—23 września r. b.

— Wypłata dodatków mieszkaniowych. W dniu wczorajszym Magistrat Wileński wypłacił emerytom miejskim dodatki mieszkaniowe za c. l. r. 1927 oraz za pierwsze cztery miesiące r. b.

— Nowa karetka pogotowia ratunkowego. W przyszłym tygodniu Magistrat m. Wileńskiemu drugą karetę pogotowia ratunkowego.

— Tumany karzu, unoszące się w czasie wczorajszej wichury wśród ulic Wilna, zmuszały nieszczęśliwych przechodniów do ponurych rozmyślań o stanie higienicznym miasta. Niezawście bowiem po wicherze dobiegające niebiosy posyłały deszcz, wyręczający dozorców od obowiązku polewania ulic, które teoretycznie zostało „uchwalone“, praktycznie zaś przypomina raczej proces wylewania lez krokodyli z legendarnej beczki, od czasu do czasu wysyłanej przez Magistrat na miasto. Ponieważ płu na ulicach nie można, więc obywateli w żaden sposób nie mogą przyczynić się do zwilżania kurzu. Może więc ktoś powołany i wybrany znajdzie inną radę?

WOJSKOWA

— Pobór rekrutów. Komisja poborowa urzędująca przy ul. Bazylijskiej Nr. 2 (i piętro, w dniu 8 b. m. przystąpi do przeglądu poborowych, zamieszkałych na terenie komisariatów I, II, III, IV i VI, których nazwiska zaczynają się na literę D oraz poborowych zamieszkałych na terenie wszystkich komisariatów policyjnych, których nazwiska zaczynają się na literę E.

— Przyjmowanie do wojska ochotników. W dniu 8 czerwca r. b. Komisja poborowa rozpoczęła przyjmowanie ochotników urodzonych w 1908, 1909 i 1910 latach.

Z POLICJI.

— Zmiany personalne w policji. Dotychczasowy podkomisarz wydziału śledczego województwa wileńskiego p. Mirek został zamianowany zastępcą komendanta policji na powiat wileńsko-trocki. Dotychczasowy zaś zastępcą komendanta policji na powiat wileńsko-trocki p. Michałewicz został przeniesiony do jednego z komisariatów policji na m. Wilno.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Akademickie koło muzyczne warszawskie w Wilnie. Jak się dowiadujemy na zaproszenie Chóru Akademickiego Uniwersytetu Stefana Batorego przybywa do Wilna w dniu 16 b. m. Akademickie Koło Muzyczne z Warszawy pod dyktando p. prof. Piotra Maszyńskiego, które w czasie 2-u dniowego pobytu w Wilnie wystąpi z koncertem. Blizsze szczegóły zostaną podane niebawem.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Walne zebranie kuratorów Towarzystwa popierania pracy społecznej. Zarząd Stowarzyszenia im. S. i J. Montwiłło dla rozwoju prywatnych instytucji dobroczynnych i użytku ogólnego uprzejmie prosi W. P. o przybycie na walne zebranie kuratorów w poniedziałek 14 maja r. b. o godz. 6-jej wiecz. w sali posiedzeń Wileńskiego Banku Ziemskiego (A. Mickiewicza 8).

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości kuratorów, następne zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 7-jej w. bez względu na ilość przybyłych kuratorów.

— Zebranie Zw. Oficerów Rezerwy. Związek Oficerów Rezerwy wzywa wszystkich szanownych kolegów na zebranie informacyjne w dniu 17-go maja (czwartek) o godzinie 11-jej w Sekretarjacie Związku. Równocześnie Związek Oficerów Rezerwy wzywa wszystkich kolegów do zgłoszenia się w Sekretarjacie Związku w celu sprawdzenia ewidencji.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Odczyt o Rumunji. Staraniem Tow. im. Kopernika odbędzie się w czwartek 10 maja r. b. o godz. 20 w sali śniadek U. S. B. odczyt prof. M. Limanowskiego, ilustrowany przezczłonekmi Prelegent będzie mówił o swych wrazeniach z zesłanego pobytu w Rumunji oraz poruszy zagadnienia, wiążące ten kraj z Polską na drogach wspólnej ekspansji w Azji. Zaznaczyć należy, iż odczyt ten był już wygłoszony przez prof. Limanowskiego w szeregu większych miast polskich, wzbudzając wszędzie wielkie zainteresowanie i ożywione dyskusje.

— Zebranie Zarządu Kolonii Letnich. W dniu 9 maja o godz. 6-jej wiecz. w dużej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się walne zebranie Zarządu Kolonii Letnich Zdrowotnych dla najuboższych dzieci szkół powszechnych. Na zebraniu tem omawiana będzie sprawa organizacji kolonii letnich dla najuboższych dzieci szkół powszechnych m. Wilna.

ZŁ. 700.000

400.000, 300.000, 250.000, 100.000

80.000, 75.000, 70.000, 60.000, 50.000

i t. d., i t. d.

może i aży wygrać, kto zakupi

Ios I. klasy

Loterji Klasowej

w największym i najszczęśliwszym Kantorze w kraju

„NADZIEJA“

LWÓW, SYKSTUSKA 6

Co drugi los wygrywa!

Ciągienie już 19 i 21 maja b. r. Ceny losów: 1/4 losu zł. 10.— 1/2 losu zł. 20.— 1/3 losu zł. 40.—

Słowami załatwiamy odwrotną pocztą.

Karta zamówień W. K.

Do „Nadzieji“, Lwów, Sykstuska 6.

Zamawiam do I-iej klasy

..... czwartek po Zł. 10.—

..... piątek po Zł. 20.—

..... sobota po Zł. 40.—

Należność w kwocie Zł. uiszczyć blankietem P. K. O. przez Firmę do oryginalnych losów dołączonym.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

1375-3

LITERACKA

— XXXXII Środa Literacka odbędzie się dnia 9 b. m. o godz. 8-jej wieczorem w lokalu Biblioteki Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. ul. św. Anny Nr. 4. Na środku tej Związek Literatów gościć będzie p. dr. Julek Diekstein-Wieleziński, która wygłosi referat na temat „Tragizm Wypisńskiego“.

Upraszta się członków i sympatyków o łaskawie punktualne przybycie.

— Wieczór Asnykowski Staraniem Koła Polonistów Słuch. U. S. B. we czwartek dn. 10 maja o godz. 7 wiecz. w sali gim. im. A. Mickiewicza (Dominikańska 3-5) odbędzie się Wieczór Literacko-Muzyczny poświęcony twórczości Adama Asnyka, z okazji 20-lecia śmierci poety. Na program złożą się: słowo wstępne (wspomnienie osobiste) prof. A. Parczewskiego; odczyt p. Julek Diekstein-Wielezińskiej p. t. Asnyk wobec przyrody; recytacja, śpiew, muzyka—w wykonanie członków Ready oraz słuchaczy Konserwatorium Muzycznego. Bilety (50 gr.—3 zł.) do nabycia w Księg. Stow. Nauzcz. Polsk. (Królewska 1) oraz przy wejściu od godz. 6 w dniu wieczora.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Przed wyborami do gmin żydowskich. W związku z wyborami do gmin żydowskich pomiędzy organizacją żydowską Agudą a sjonistami nastąpiło porozumienie w kierunku stworzenia wspólnego bloku wyborczego.

Z POGRANICZA.

— Morderstwo. Przed paru dniami w rejonie strażnicy K. O. P. Wardomice na pograniczu sowieckim, znaleziono zwłoki zamordowanego w sposób tajemniczy mieszkańca wsi Lubolin A. Sudzikowicza.

W związku z powyższym morderstwem władze policyjne wszczęły energiczne dochodzenie. — Inspekcja pogranicza. Onegdaj wyjechał na inspekcję oddział K. O. P.-u, stacjonujący na pograniczu polsko-litewskim dowódca 6 Brygady K. O. P.-u pułk. Górski.

— Ułarczka z przemytnikami na pograniczu polsko-litewskim. Onegdaj w rejonie Dukaszka banda uzbrojonych przemytników usiłowała pod osłoną nocy przekroczyć granicę polsko-litewską. W czas jednak zostali zdemaskowani przez patrol K. O. P.-u, który wezwał przemytników do poddania się. Przemytnicy odpowiedzieli gradem kul. Wywiązała się ostra strzelanina, w której rezultacie jeden z przemytników został ranny i wpadł w ręce żołnierzy K. O. P.-u. Pozostali, salwowali się uciekając porzucając cały towar przeznaczony do kontrbandy.

NADESLANE.

KRYNICA Dr. B. Edelman
ordynuje jak zwykle w willi „Siedlisko“.
1403-3

RÓŻNE.

— Przyjazd do Wilna wycieczki Polaków z Ameryki. Jak się dowiadujemy, w dniu 3-go czerwca b. r. do Wilna przybyła wycieczka Polaków z Ameryki. W związku z powyższym wkrótce powstanie w Wilnie Komitet przyjęcia tej wycieczki, w skład którego wejdą przedstawiciele duchowieństwa, samorządu i władz wojewódzkich.

— Nieszczęśliwy wypadek podczas ćwiczeń artyleryjskich. Onegdaj podczas ćwiczeń artyleryjskich na Botupiu na skutek nie-żeglności wypadku wpadł pod koła przejeżdżającego pociągu szeregowiec 3 p. a. C. Mowsza Lewin, odnosząc ciężkie obrażenia ciała. Poszkodowanego w stanie

Teatr i muzyka.

— Teatr „Reduta” na Pohulance. Ostatnie przedstawienie przed objazdem letnim. Dziś o godz. 15.30, po raz ostatni komedia obyczajowa w trzech odsłonach Józefa Korzeniowskiego „Wasy i peruka”.

— Jutro zespół Reduty wyrusza w podróż artystyczną po ziemiach Rzeczypospolitej.

— Teatr Polski sala „Lutnia”. „Nowi panowie” komedia grana będzie tylko dziś i jutro.

— „Mamusia”, Najnowsza komedia L. Hirsfelda i P. Franka, „Mamusia” po raz pierwszy grana będzie w piątek.

— Teatr Rewja. „Złoty Róg”. Dąbrowskiego 5. Premiera. Dziś we wtorek dnia 8 maja o godz. 8-ej i 10-ej wieczór i dni następnych wielka rewja w 16 obrazach w 2-ch częściach. „Publiczność ma głos” piosenka E. Domańskiego, Szeszenia i Wereszczyńskiej. Udział b. o. A. Cielecka, M. Szczepańska, J. Heller, M. Dobrowolski, J. Bogdański, Z. Ernestówna, B. Królakówna, J. Gelicka, J. Śródkowski, Duo, Ney, M. Mogilnicka, J. Januszkiewiczówna, Skórakiewiczówna, Z. Łopalewicz, Zadejko—balemistra i zespół Zadejko-Girls.

— Chór ukraiński w Wilnie. Jak się do wiadomości goszczących w naszym mieście od dwóch dni ukraiński chór mieszany pod batutą p. D. Kotko na prośbę publiczności daje dziś t. j. we wtorek dnia 8 m. jeszcze jeden koncert.

Doskonale postawiony, kierowany przystępną ręką swego dyrygenta chór ten n. prawdę jest rzadkością w naszym mieście. To też grzmoty oklasków zbieranych w niedzielę i poniedziałek były najzupełniej zasłużone, co jednocześnie świadczyło o przyjęciu ze strony publiczności. Sądzić przeto należy, iż i tym razem publiczność wypełni salę Klubu. Handlowo-Przemysłowego po brzezi, tembardziej, że kierownictwo chóru, chcąc dać możność szerszemu ogółowi zapoznania się z ludową pieśnią ukraińską, ceny na bilety na koncert dzisiaj znacznie zniżyło.

Początek o godz. 8 wiecz.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.
WTOREK 8 maja.
16.00—16.15. Chwilka litewska 16.51—16.30. Komunikat Zw. Młodzieży Polskiej. 16.30—16.55. „Prze-

śladowanie Unitów „odczyt z działu „Historia” wygłosi Walerjan Charkiewicz. 16.55—17.20. Audycja literacka. Akt III dramatu „Skalka” St. Wysockiego w wykonaniu artystów Reduty. Słowo wstępne wygłosi prof. U. S. B. dr. Stefan Srebrny. 17.20—17.45. „Higiena społeczna” odczyt z działu „Higiena” wygłosi dr. Janina Bortkiewiczówna. 17.45—18.15. Koncert popołudniowy. 18.50—19.15. Gazetka radiowa, sygnał czasu i rozmaitości. 19.15—22.00. Transmisja z Katowic. „Faust” opera Gounoda z gościnnym występem A. Didura. 22.05. Komunikat P. A. T. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Bachus” w Wilnie.

Na wileńskim bruku.

— Warto aby ktoś z policji zaglądnął tam jaknajczęściej. Władysław Lizarowicz zam. W. Pohulanka 31-a zameldował, że w Urzędzie Raczowym Nr. 1 skradziono mu portfel zawierający dokumenty i 800 zł. gotówką.

— Zginęła dziewczynka. Aleksander Markiewicz zam. Uniwersytecka 4, zameldował, że wychowawca jego Janina Łukasiewiczówna lat 14, wyszła z domu i dotychczas nie wróciła.

— Śmiertelna nauka jazdy. Post Antoni Zacharewicz komendant wartowni w Dolej ucząc się jeździć na motocyklu upadł doznając ciężkiego uszkodzenia ciała. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Jakóba, gdzie tenże zmarł.

— Kwiaty wstępu i nędzy. W wejściu frontowym przy ul. Ostrobramskiej 5, został znaleziony podrutek płci męskiej w wieku około 14 tygodni, którego umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

Walki zapasnicze w cyrku.

Kilku zwolenników Pineckiego, zgłosiło się do kierownictwa turnieju twierdząc, iż zwyciężył Poschofa nad Pineckim było przypadkowe. Na poparcie swoich słów złożyli na ręce arbitra złotych 300 jako premię, o ile Poschof będzie w stanie w przeciągu godziny zwyciężyć Pineckiego. Za zgodą obu zapasników — meczowa ta walka została wyznaczona na wtorek, t. j. na dzień dzisiejszy.

Pozatem tajemniczy zapasnik ukrywający

się pod czarną maską, który rzucił wyzwanie Szeckterowi, został przyjęty pod warunkiem, iż będzie walczył ze wszystkimi uczestnikami turnieju.

Między publicznością padały okrzyki „Cyganiewicz”, ponieważ nieznajomy budował i wzrostem przypomina, przebiegającego obecnie w Polsce, Zbyszka Cyganiewicza.

Co do walki, to rezultaty były następujące: Szeckter po 11 min. pokonał Ortowa w walce amerykańskiej.

Starcie Bryli z Poschofem po 20 min. rezultatu nie dało.

Pinecki w 28 min. podwójnym nelsonem zdołał bratałego Prohaskę.

Dziś, we wtorek walczy: Czarna Maską—Szeckter, decyduj. Ortow—Prohaska i mecz o premię 300 zł. Pinecki—Poschof.

SPORT.

Mistrzostwa Wil. O. Z. P. W.

Makabi — A. Z. S. 5:2 (3:1).

Makabi uzyskała z A. Z. S-em identyczny wynik co Pogon, jednak na usprawiedliwienie drużyny akademickiej należy zaznaczyć, iż porażkę swą zawdzięcza ona w znacznej części zastępcy bramkarza, którym był napastnik Wirowski. Mimo ambicji gry Akademicy ulegli 5:2.

Zawody lekkoatletyczne.

Pierwszy dzień zawodów (4.V).

W dniu tym odbyły się tylko 3 konkurencje, a mianowicie bieg 3000 mtr., 1500 mtr. i 5000 mtr.

W biegu 1500 mtr. dał się odczuć brak znanych biegaczy: Halickiego, Sidorowicza, Zylowicza i t. d., wskutek czego konkurencja ta nie należała do zbyt ciekawych. Wszystkie 3 miejsca zajęli saperzy Chrostowski, Zyndol i Łosiński. Czas zwycięzcy 4:49,2 jest jak na młodego biegacza niezły.

Bieg 3000 mtr. zgromadził na starcie aż 16 juniorów. Zwyciężył Cieślak (3 p. Sap.) w czasie 10:17,6 przed Nowickim (6 p. p. Leg.) i Nowakiem (Pol. Kl. Sp.).

Bieg 5000 mtr. był obelany bardzo słabo i nie miał silniejszej konkurencji. Pierwsze miejsce zajął Królik (Pol. Kl. Sp.) w czasie 19:50,5, Końska (Pol. Kl. Sp.).

Drugi dzień zawodów (5.V).

W biegu 200 mtr. po 2 przedbiegach zwyciężył Gniech (3 p. Sap.) w czasie 23,9 s. przed Wieczorkiem (3 p. Sap.) i Borkowskim (Strzelec).

Bieg 800 mtr. wygrał łatwo Jentys (Pogon) w czasie 2:18. Drugie miejsce zajął Bowbird (Strzelec), trzecie — Chwalisz (Pol. Kl. Sp.).

Sztafeta 4x400 nie obudziła większego zainteresowania. Na 4 zgłoszone sztafety na starcie stanęły tylko dwie (Saperzy i Strzelec wycwali się).

Zwyciężyła sztafeta 6 p. p. Leg. w czasie 4:12,5 przed sztafetą Pol. Kl. Sp.

Pchnięcie kulą przyniosło oczekiwane zwycięstwo Nawojczyka (3 p. Sap.), który osiągnął 11 mtr. 29. Drugim był Wieczorek (100 mtr. 60), trzecim nieźle się zapowiadający Kowalewski (Pogon) z wynikiem 9 mtr. 71.

W skoku wwyż 1 miejsce zajął Zwolski (A. Z. S.) osiągając 160 cm. (niezły wynik) przed Wieczorkiem (158 cm.) i Borkowskim ze Strzelca (158 cm.).

Skok o tyczce był konkurencją Wieczorka, dla którego zabrakło stojaków. Osiągnął on 328 cm. pozostawiając daleko za sobą Budzyńskiego (6 p. p. Leg.) z 250 cm.

Z konkurencji pań odbył się bieg 100 mtr. skok wwyż i pchnięcie kulą, przy minimalnym udziale zawodniczek (większość z Makabi).

Bieg 100 mtr. wygrała p. Lewinówna (Makabi) w niezłym czasie 14,6 przed Snipilską i Agrestówną (obie z Makabi).

W skoku w dal 1 miejsce zajęła p. Sawicka (niestowarzyszona) osiągając 120 cm. przed Lewinówną (115 cm.) i Bakówną (Makabi) 110 cm.

Pchnięcie kulą miało tylko jedną reprezentantkę p. Lewinównę, która uzyskała niezły wynik 9 mtr. 56 cm.

1 p. p. Leg. — Ogniwo 4:2 (2:2).

1 p. p. Leg. zdobył 2 nowe cenne punkty o mistrzostwo po zwycięstwie z Ogniwo. Gra była prowadzona w bardzo żywym tempie i obfitowała w szereg ciekawych momentów. Naogół przeciwnicy byli równorzędni.

Trzeci dzień zawodów lekkoatletycznych.

W trzecim dniu zawodów lekkoatletycznych uzyskano szereg niełych rezultatów i tak:

W biegu na 100 mtr. zwyciężył Gniech w czasie 11,8 s. przed Wieczorkiem i Borkowskim (Strzelec). W przedbiegu Gniech miał 11,6 s.

Bieg 400 mtr. był najładniejszą konkurencją dnia. Świetnie dysponowany Gniech uzyskał czas 53,4 s. bijąc tem samem dotychczasowy rekord Wilna. Drugie miejsce zajął Bowbird (Strzelec), trzecie Wąsik (Pol. Kl. Sp.).

W biegu sztafetowym 4x100 1 miejsce zajęła 5 p. Sap. w czasie 51,5 s. 2) Strzelec 3) 6 p. p. Leg.

W biegu 60 mtr. pań zwyciężyła Lewinówna w niezłym czasie 9,2 s. przed Sawicką (niestow.) i Dolisną.

W biegu 4x100 pań sztafeta Makabi uzyskała czas 64,2 s.

W rzucie dyskiem 1) miejsce zajął Wieczorek 37 mtr. 04, 2) Zardzin A. (Strzelec) 28 mtr. 24, 3) Joniski (Makabi) 27 mtr. 33.

Rzut oszczepem miał bardzo ciekawy przebieg. Początkowo prowadzi Pankiewicz (3 p. Sap.), przed Wieczorkiem, następnie Zardzin wysuwa się na 2 miejsce wkońcu jednak Wieczorek poprawia swój rzut i zajmuje 1 miejsce osiągając 45 mtr. 68. Drugim był Pankiewicz (44 mtr. 98), trzecim — Zardzin (43 mtr. 13).

W rzucie dyskiem pań: 1) miejsce zajęła Lewinówna (24 mtr. 95, 2) Darguzanka (18 mtr.). W rzucie oszczepem pań: 1) Lewinówna (24 mtr. 70), 2) Darguzanka (17 mtr. 16).

W skoku w dal: 1) Wieczorek 608 cm., 2) Zwolski (A. Z. S.) 575, 3) Białkowski (3 p. Sap.) 555 cm.

W skoku w dal pań: 1) Lewinówna (423 cm.), 2) Sawicka (411 cm.), 3) Darguzanka (374 cm.).

Z młodych sił zwrócił na siebie uwagę członek Zw. Strzeleckiego Zardzin, który podobnie jak i jego brat jest wiele obiecującym materiałem.

Miłosierdziu czytelników.

Starsza pani z dziećmi, znajdującą się w skrajnej nędzy, której grozi wyrzucenie z mieszkania gdyż nie może opłacić komornego—tą drogą apeluje do łitościwych serc społeczeństwa. Ofiary składać w administracji „Kurjera Wileńskiego”.

SALA KLUBU

Handlowo - Przemysłowego
ul. Mickiewicza 33 a.

Dziś 8-go maja

na ogólne żądanie publiczności ostatni i poezjalny przed wyjazdem zagranicę

Koncert chóru UKRAIŃSKIEGO

(35 osób),

pod batutą Dmytra KOTKA.

Teatr „Palace”
Wileński
Rosyjski Teatr
„TARD”.

DZIŚ, 8-go MAJA odegrany będzie w języku rosyjskim **Kobieta, która zabiła** (Lavinia Morland) Najśliczniejszy dramat w 4 aktach z prolog. i epilog. GAWRIKA Własne kostiumy i dekoracje. Skład trupy: Panie: BRANDT, IWINA, MIRONOWA, SMOLINA, INZOJ, JERMOŁOWICZ, CZAJSKA i WINOGRAĐOWA. Panowie: BAGREČOW, DOBRO WOLSKI, KRZEMIEŃSKI, IGNATJEW, POPŁAWSKI, SIEMIONOW, JUNIN i in. Początek o g. 8.30 wiecz. Ceny biletów od 50 gr. do 3.50. Bilety w kasie teatru „Palace” od g. 12. Wejście do teatru „Palace” od ul. KONSKEJ.

Kino-Teatr
„HELIOS”
ul. Wileńska 38.

Dziś premiera! Oddawna oczekiwana największa sensacja sezonu. W rol. gl.: Edyta JEHANNE, Brygida HELM i Urno HENNING. Tragiczny spłot miłości i obowiązku. Prowokacje czworoosobowej walki między czerwona białą armią. Ujawnienie tajemnic agentur sowieckich zagranicą. Miłość w krwawych oparach rewolucji. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10.15. 1477

KINO
„Polonia”
Mickiewicza 22.

Dziś dawno oczekiwana premiera dramat w 12 aktach. W rolach głównych: LIL DAGÓWER i JEAN MURAT. Akty: 1) wniosek o zniesienie kary śmierci, 2) przeciwnicy tego wniosku, 3) ciekawostki pięknej pani, 4) udanie się do więzienia pięknej pani, 5) oczekiwanie w Parlamencie, 6) oczekiwanie skazańca, 7) odwołanie kary śmierci, 8) żądanie stanowcze o odwołanie kary śmierci, 9) poznanie na okręcie, 10) przesłuchanie przez detektiva, 11) podejrzenie w morderstwie, 12) generalny sekretarz ligi. Rzecz dzieje się w Paryżu i w Berlinie. Początek o g. 4-ej, ostatni 10.20. Ceny normalne. 1471

KINO
„PICCADILLY”
UL. WIELKA 42.

Dziś poraz pierwszy w Wilnie. **Tajemniczy klub „Atlantic”** dramat salonowo-sensac. w 14 akt. odsłaniający tajemnice głośnego klubu miliardersów „Atlantic”, w którym rozgrywały się niesamowite, pełne grozy wydarzenia. Nadprogram: BIEG NAPRZĘŻAJ, arcymowa farsa w 4 aktach. 1475

KINO
„LUX”
ul. Mickiewicza 11.

Dziś największy super-film sezonu! **U progu sypialni...** wstrząsający dramat w 12 akt. Niesamowita walka dwójki niedobrych serc. Koncert gry filmowej **Lili Damity** oraz znakomitego **Wernera Kraussa**. Początek o g. 4-ej. 1473

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
(ul. Ostrobramska 5)

Od dn. 6 do 10 maja r. b. włączanie będą wyświetlane filmy: **Książd Konstanty** (MILJARDERKA), Najpogodniejsza historia pod słońcem w 8 akt. W rol. gl.: Genevieve Careise, Georges Lannes i Jean Coquelin. Nadprogram: PATHE REVUE Nr 52 w 1 akcie. W poczekalni koncerty Radio. Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 3.30. Ceny miejsc: parter 80 gr., balkon 40 gr. Następnym program „DZIEWCZĘCE ŁZY”.

Kino Kolejowe
„Ognisko”
(obok dworca kolejowego).

Dziś! Najatrakcyjniejszy szlagier sezonu! Porywający i zachwycający film na tle autentycznego zdarzenia miłości jednego z monarchów współczesnych do czarującej modelki paryskiej, miłości wywołującej rewolucję i detronizację **Nowoczesna Dubarry** dramat w 12 akt. Rolę modelki gra szampańska Marja CORDA. Rolę króla—ośniewającą piękny Francuz Jean Bradin. Niebawym przepych wystawy. Początek o g. 5, w niedzielę i święta o 4. UWAGA. W kancelarii „Ogniska” przyjmują się zapisy do kółka operowego p. Worotyńskiego. 1467

Zakłady Akumulatorowe i Elektrotechniczne **„Instalator” Wilno, Szopena 8**
E. Technik Michał Girda.

Instalacje: sily, światła, sygnalizacji w zakładach przemysłowych, gospodarstwach rolnych, młynach, przebudowa i naprawa maszyn elektrycznych.

Przedstawicielstwo na Kresy Wschodnie i w Lubelskiej fabryki „Polskie Tow. Akumulatorowe, S. A. w Białej”.

Skład akumulatorów do radia, samochodów, telefonów, dla sily, światła. Kwas siarkowy. Części do akumulatorów, naprawa i ładowanie.

Odnaczenia akumulatorów: Medale złote, srebrne, dyplomy w Paryżu, Chicago, Frankfurt nad Menem, Lwowie i Krakowie. 1436-0

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 2. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—8 ppoł. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za pierwszą linijkę przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str.—30 gr., III i IV str.—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszankowe—10 gr. (za wiersz petytowy) kreska rekl.—należność—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 100% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodzień—Orzeszkowej 4, tel. 366.

Układ ogłoszeń 8-cio linijowy, na stronie IV 8-cio linijowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński”, s-k z ogr. odp.

Tow. Wyd. „Pogoń”, Druk. „Pax”, ul. św. Ignacego 5.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz

Cierpisz na: **REUMATYZM, ŁAMANIE i t.p.**
używaj tylko
„SAPOMENTHOL MATULI”
Ogólnie znany i przez licznych lekarzy polecany!
Prawdziwy tylko z marką ochronną „PALMA”.
Wytwórca: **EUGENJUSZ MATULA**
FABRYKA ŚRODKÓW LECZNICZYCH W KRAKOWIE. 1384-7

Ostrzeżenie!
Ponieważ doszło do naszej wiadomości, że obuwie obcego wyrobu, sprzedawane jest przez niektórych kupców, jako obuwie marki „CEDE”
przeto prosimy Szan. Publiczność, aby przy nabywaniu obuwia marki „CEDA”, stanowczo zwracała uwagę na markę fabryczną
„CEDA” wyciśniętą na podeszwie.
Jednocześnie komunikujemy, że powiększaliśmy ostatecznie produkcję naszą, co daje nam możność dostatecznego zaopatrzenia w towar rynku wileńskiego.
Z poważaniem
Fabryka obuwia mechanicznego „CEDA”
Zastępstwo na rejon wileński powierzyliśmy:
p. B. RIMINI,
Wilno, Rudnicka 6, telefon 12-20. 1474

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Wilna.

ogłasza niniejszem publiczny przetarg ofertowy na pobudowanie drewnianej szkoły powszechnej 4 klasowej i budynku mieszkalnego przy niej na gruntach folwarku Kuprjaniszki.

Słabe kosztorysy, warunki techniczne oraz warunki przetargowe otrzymać można za opłatą zł. 5 w biurze Magistratu w murach po Franciszkańskich przy ul. Trockiej (obok Archiwum Państwowego) w godzinach 9—12, poczynając od dn. 8 maja. Tamże oglądać można projekty budynków, które są do nabycia za cenę zł. 10 za komplet.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na budowę szkoły w Kuprjaniszkach” wraz z dowodem złożenia w kasie miejskiej wadium, stanowiącego nie mniej niż 3 proc. sumy oferowanej składać należy do dnia 18 maja br. do godz. 12 w południe w kancelarii Sekcji Technicznej Magistratu ul. Dominińska 2, II piętro. Bezpłatnie potem nastąpi otwarcie ofert przez Komisję przetargową.

1449—0. MAGISTRAT m. WILNA.

Specjalne laboratorium **„Rembrandt”** dla amatorów fotografów, ul. św. Józefa 6, m. 2, telef. 12-88. Wywoływanie, kopiowanie, powiększanie pod kierownictwem specjalisty fotografa. Tanie i dobre wykonanie. 994-8

Bez kosztów załatwiamy lokaty najpewniej Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 1441-1

DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER
Choroby: weneryczne i skórne. Elektroterapia, stożce górskie.
Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 10—2 i 4—7. 691

Dr. Kenigsberg
CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8.
Mickiewicza 4. Tel. 1090. W.Z.P. 39 689

Jeżeli Pani F. P. dotąd jeszcze nie miała okazji kupić herbaty marki należy to uczynić jaknajrychlej, a wyjdzie na dobre gospodarstwu. Smaczna, ekonomiczna w zaparowaniu. Żądać wszędzie. 1267

Okaz. sprzed. się fortepian, garnitur mebli i kasa żelazna w dobrym stanie, niedrogo. Oglądać 10—12 i 2—6. Końska 26, m. 16. —2

W drodze z poczty ul. Wielka, Sawicz, Augustjańska dnia 5 maja w sobotę **zgubiony został portfel** z pieniędzmi, paszportem zagranicznym i legitymacją służbową na imię Władysława Lch-tarowicza, oraz innymi dokumentami. Wsklepie uniwersyteckie. Uczciwy znalazca proszony jest o zatrzymanie gotówki i zwrot dokumentów pod adresem: Wielka Pohulanka 31 a, m. 1. 1466

Akuszerka Marja Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. A. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093 692

Idealny pobyt wypoczynkowy daje sanatorium „Salus” d-ra Kupczyka, Kraków, Szujskiego 11. Tel. 1295. Przyrodolecznictwo, najnowsze systemy dietyetyki. 1233-8

Pokój do wynajęcia z osobą niem. wejsłem słoneczny przy inteligentnej rodzinie Witkomińska 3—20 (naprzeciw kościoła św. Rafała).

Gotówkę przyjmujemy na wysoce sokie oprocentowanie, zabezpieczoną złotem i srebrem, oddając lokat natychmiastowo. **LOMBARD** Plac Katedralny, Biskupia 12, tel. 14-10 wydajemy bez ograniczenia pożyczki na zastaw złota, srebra, brylantów, mebli, obrazów, fortepianów, autombili i różnych towarów. 1332-0

Kilimy stylowe do nabycia po cenach fabrycznych wprost z Wytwórni, w hotelu „Georga” w Wilnie ul. Mickiewicza pok. Nr. 44 w czasie do 12 maja od godz. 1 popoł. do 9 wiecz. **Kredyt do 6 miesięcy.** 1440

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią mogą być z utrzymaniem. Witoldowa 55, m. 6. 1468-1

Zgubiona książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Wilno, na imię Zygmunta Łuczyna unieważnia się. 1470